

• WYNIK

Jak zamienić vault w PDF albo prezentację?

Odległość między wiedzą a dokumentem o niej pochłania w tygodniu roboczym większość pracy. **SumizAI zamyka ją dwoma przyciskami**, a powodem, dla którego produkują coś używalnego, jest to, że problem kolejności został rozwiązany na długo przed ich naciśnięciem.

Aktualizacja: 2026-08-14 8 pytań 3 min czytania

Q. Do jakich formatów można wyeksportować vault?

Do trzech, dla trzech różnych odbiorców.

ZIP daje vault takim, jaki jest — `base.md` plus katalog `notes/` — dla Ciebie albo dla innego narzędzia.

PDF daje dokument, w jednym z dwóch poziomów szczegółowości. **PowerPoint** daje plik `.pptx`, który otwierasz i edytujesz jak każdą inną prezentację.

Q. Czym różnią się dwa poziomy PDF-a?

Wersja *skrótowa* renderuje podsumowanie każdej notatki, wersja *pełna* — notatki w całości.

To naprawdę dwa różne dokumenty, a nie jeden ze zmienionym stopniem pisma. Wersja skrótowa jest briefem — vault z osiemdziesięciu notatek staje się czymś, co człowiek przeczyta w pociągu. Wersja pełna jest dokumentem referencyjnym.

W obu przypadkach materiał idzie za spisem treści, więc numeracja, którą widzisz w aplikacji, jest numeracją w dokumencie.

Q. Jak właściwie wygląda prezentacja?

Slajdy w kolejności spisu treści, zgodnie z drzewem rozdziałów, z wyborem spośród piętnastu szablonów.

Szablony układają się w trzy rodziny po pięć. Pięć jest **prostych** — typografia i przestrzeń. Pięć niesie **warstwę graficzną**: pas boczny, nagłówek, podział, narożnik, karta. Pięć niesie **ilustrację** rysowaną kodem, w pięciu odmianach tematycznych: elektronika, przemysł, laboratorium, Karaiby, medycyna.

Ilustracje są rysowane programowo i osadzone, a nie brane z biblioteki stocków — dlatego są spójne w prezentacji na czterdzieści slajdów, zamiast dawać pięć zdjęć i trzydzieści pięć pustych plansz.

Q. Czy moja oryginalna rozmowa trafia na slajd?

Nie, i jest to twarda reguła w obu trybach eksportu.

Materiał źródłowy — pełne oryginalne pytanie i pełna oryginalna odpowiedź — nigdy nie pojawia się w prezentacji. To dowód dla Ciebie, nie treść dla publiczności, a slajd z surowym transkryptem jest gorszy niż brak slajdu.

Na zewnątrz idzie więc notatka taka, jak została napisana: tytuł, a zależnie od trybu podsumowanie albo rozwinięcie.

Q. Dlaczego eksport daje coś spójnego, a nie stos slajdów?

Bo problem kolejności był rozwiązywany przyrostowo. Każda notatka wybrała rozdział w chwili powstania, a drzewo rozdziałów jest od tamtej pory utrzymywane.

Eksport jest więc krokiem renderowania, a nie krokiem strukturyzowania. Narzędzia trzymające płaskie notatki muszą wymyślić kolejność w momencie eksportu — i dlatego ich wynik czyta się jak lista.

Wniosek warto zapamiętać: **poprawa spisu treści poprawia eksport**. Jeśli prezentacja wyszła źle poukładana, przebuduj drzewo i wyeksportuj ponownie, zamiast przestawiać slajdy.

Q. Ile edycji wymaga wynik?

Spodziewaj się cięcia. Eksport jest kompletnym, poprawnie ułożonym szkicem wszystkiego, co jest w vaultcie, a dobra prezentacja jest zwykle podzbiorem.

Oszczędzasz część, która pochłania wieczór: ustalanie kolejności, pisanie zdania podsumowującego na sekcję i doprowadzenie czterdziestu slajdów do spójnego formatowania.

Plik `.pptx` jest prawdziwą prezentacją PowerPointa, więc cięcie i przestawianie odbywa się w narzędziu, którego już używasz.

Q. Czy czcionki nie posypią się na cudzej maszynie?

W PDF-ie nie — font jest osadzony w pliku. To świadomy wybór, bo klasyczną awarią generowanych PDF-ów jest zamiana ogonków w kwadraciki na maszynie, która nie ma czcionki.

Plik PowerPointa podlega regułom PowerPointa i używa czcionek dostępnych tam, gdzie jest otwierany — jak każda prezentacja.

Dla czegokolwiek, co idzie poza Twoją organizację, PDF jest z tego właśnie powodu bezpieczniejszym formatem.

Q. Czy mogę wyeksportować tylko część vaulta?

Eksport działa na poziomie vaulta, więc drogą do podzbioru jest ukształtowanie vaulta albo edycja po eksporcie.

W praktyce edycja wyeksportowanego pliku jest zwykle szybsza niż przeorganizowanie vaulta pod jeden dokument — i zostawia vault uporządkowany pod myślenie, a nie pod jedną prezentację.

Jeśli okaże się, że wielokrotnie eksportujesz ten sam podzbiór, to sygnał, że powinien być własnym vaultem — a eksport ZIP plus przeniesienie katalogu jest sposobem, żeby to zrobić.